

## ROSJA: SPÓR WS. REDUKCJI ARMII O 100 TYS. ŻOŁNIERZY [KOMENTARZ]

---

W Rosji trwa dyskusja między Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Obrony w kwestii projektu optymalizacji budżetowej. Zakłada on m.in. redukcję liczebności sił zbrojnych o około 100 tys. ludzi, zmniejszenie podstawy rent i emerytur oraz wydłużenie wysługi uprawniającej do rent i emerytur. Projekt związany jest z obecnym kryzysem i poszukiwaniem oszczędności, jednak jak przekonuje resort obrony w obecnym kształcie cięcia w armii byłyby zgubne dla zdolności operacyjnych i bezpieczeństwa Rosji.

Projekt regulacji prawnych mających zapewnić „optymalizację budżetową”, czyli realnie spowolnić wzrost rosyjskiego deficytu budżetowego, budzi ogromne kontrowersje. Cięcia mają objąć znaczną część administracji państwowej, ale też wiele instytucji i służb należących do tak zwanych „Siłowików” – resortów siłowych, którym podlega wojsko i służby bezpieczeństwa publicznego. Obecnie w rosyjskich mediach trwa dyskusja na temat cięć dotyczących sił zbrojnych i Ministerstwa Obrony FR.

Ministerstwo Finansów chce ciąć wydatki dość szeroko, ograniczając koszty ale też przywileje mundurowych pracowników i emerytów. Złożono na przykład niedawno propozycję konsolidacji Federalnej Służby Komorniczej, Państwowej Służby Kurierskiej i Federalnej Służby Penitencjarnej w jedną strukturę podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Umożliwiłoby to odchudzenie struktur administracyjno-kierowniczych i być może, usprawniło jej działanie.

Obecnie wzrok ekspertów od cięcia kosztów zwrócono na Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej. Jak informuje agencja TASS, projekt złożony przez Ministerstwo Finansów do Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej zakłada głęboką reformę w strukturze resortu i sił zbrojnych oraz wypłatach wynagrodzeń, rent i emerytur. Najbardziej kontrowersyjny wniosek to redukcja liczebności sił zbrojnych o około 100 tys. etatów i objęcie części etatów wojskowych przez cywilów, co wpłynie nie tylko na koszty obecnego funkcjonowania, ale też na wypłacane emerytury i renty. Wspomniane świadczenia mają być wypłacane nie po 20 jak dziś, ale po 25 latach służby, do której nie liczyły by się już lata spędzone na uczelni wojskowej, która może trwać 5 lat. Oznacza to emeryturę najwcześniej 10 lat później niż obecnie. Do tego należy dodać zmiany w sposobie obliczania wysokości świadczeń i rewaloryzacji.

**Czytaj też:** [Pierwszy lot zmodernizowanego „Niedźwiedzia”. Tu-95 dosłużą osiemdziesiątki? \[KOMENTARZ\]](#)

Propozycje cięć sięgają dalej, sugerując też np. dostarczanie posiłków dla żołnierzy i pracowników cywilnych wyłącznie gdy wykonują zadania poza stałym miejscem stacjonowania, czyli np. na poligonie czy oddalonych placówkach oraz znany również z polskiej armii „outsourcing” wielu zadań, które mogą realizować podmioty i służby cywilne. Do służby cywilnej należałyby na przykład funkcje

lekarzy, nauczycieli, oficerów kadrowych, finansistów, prawników i logistyków. Reakcja Ministerstwa Obrony jest szybka i zdecydowana.

*Ministerstwo Obrony Rosji dokładnie przeanalizowało treść przygotowanych przez Ministerstwo Finansów propozycji zmniejszenia liczebności sił zbrojnych i zmiany niektórych zapisów systemu gwarancji socjalnych dla żołnierzy. Do Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej przesłano umotywowane stanowisko w sprawie niedopuszczalności tych propozycji i braku ich poparcia ze strony kierownictwa resortu wojskowego.*

*Czytamy w oficjalnym oświadczeniu Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej*

Według resortu ukształtowano obecnie stabilny system rekrutacji, który jest zgodny z liczbą stanowisk obsadzonych przez wojskowych i cywilnych specjalistów. Podkreślono również, że doświadczenia związane z przenoszeniem stanowisk wojskowych organów wsparcia do służby cywilnej w latach 2007-2012 pokazały nieefektywność tego systemu i doprowadziło do wielu problemów wpływających na skuteczność bojową Sił Zbrojnych FR. „W toku działań wojskowych, ćwiczeń i manewrów prowadzonych przez siły zbrojne wyraźnie potwierdza się potrzeba utrzymywania tam żołnierzy” – czytamy w oficjalnym stanowisku.

Podkreślono też, że zmiany w finansowaniu i redukcja etatów o 10% mogą dać nie więcej niż 5 mld rubli (około 65 mln dolarów) oszczędności rocznie, prowadząc jednocześnie do deficytów kadrowych w jednostkach wojskowych, wpływając bezpośrednio na ich skuteczność i gotowość operacyjną. W oświadczeniu podkreślono, że obecna liczebność i struktura sił zbrojnych została ustalona przez Naczelnego Dowództwo i określona z uwzględnieniem „całego zakresu zadań w zakresie skutecznego zapewnienia bezpieczeństwa państwa”. Istotne zmiany w tym zakresie mogą więc zagrozić temu bezpieczeństwu.

**Czytaj też:** [Dmuchane „zabawki”, korupcja i rosyjskie wojska pancerne](#)

W całej sprawie wypowiedział się również Kreml, ustami sekretarza prasowego prezydenta Władimira Putina, Dmitrija Pieskowa, który stwierdził krótko – „W tej sprawie nie zapadły żadne decyzje, prowadzona jest dyskusja ekspercka, ale kwestie te nie znajdują się obecnie na etapie podejmowania decyzji”.

Nie zamyka to dyskusji, ale pokazuje, że nawet w kryzysie jaki obecnie trwa, kwestie wojskowe traktowane są w szczególny sposób i znajdują się w centrum uwagi prezydenta Rosji. Środowiska wojskowe są bardzo silne w Rosji a próba "zamachu" na przywileje, renty, emerytury czy liczebność sił zbrojnych, nawet kiedy oznacza jedynie "zdjęcie pagonów" z funkcji administracyjnych, to działania wywołujące znaczny opór. Temat ten pojawił się szybko w ważnych rosyjskich mediach, takich jak dziennik "Izwestia", który bezlitośnie wytknął absurdalność niektórych propozycji. Na przykład oszczędności na wyżywieniu, które spowodują, że na poligonie żołnierz dostanie racje żywnościowe ale w koszarach zamiast stołówki zostanie mu "termos z barszczem" przyniesiony z domu. Nerwowość środowisk z pewnością spowodowały też proponowane zmiany w waloryzacji emerytur, rent i płac oraz planowane zmiany we wszelkich dodatkach mundurowych a przede wszystkim hipotece

mieszkań budowanych dla żołnierzy. Wojskowe mieszkanie to jeden z ważnych powodów wybierania tego kierunku kariery przez żołnierzy i podoficerów.

Natomiast planowana redukcja etatów wojskowych, o ile objęła by faktycznie stanowiska administracyjne i podobne funkcje, obecnie często sprawowane przez cywilów lub byłych żołnierzy, nie zagrażałaby gotowości wojska w stanie pokoju. Jednak podczas działań operacyjnych kwestia cywilnego personelu, na przykład medycznego i jego uprawnień oraz możliwości działania, jak również zabezpieczenia ewentualnych świadczeń, to problem znany również w Polsce. Nie powinno więc dziwić, że ministerstwo stara się zablokować wszelkie zmiany struktury, które mogłyby odwrócić poczynione w ostatnich 5-8 latach zmiany. Sytuacja Rosji jako państwa jest skomplikowana, gdyż z jednej strony siły zbrojne to ogromny koszt, z drugiej ważne narzędzie polityczne i ważny społecznie "pracodawca". Jednocześnie ściera się tu mit rosyjskiego weterana i żołnierza w ogóle, będący częścią propagandowej spuścizny ZSRR i "Wielkiej Wojny Ojczyźnianej" z pragmatyzmem nowego pokolenia i potrzebami państwa w obecnej sytuacji geopolitycznej.